

dr hab. Jacek Kucaba

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Wydział Rzeźby

### **Recenzja**

**działalności artystycznej, dydaktycznej i organizacyjnej**

**Pani dr Małgorzaty Kopczyńskiej- Matusewicz,**

**w postępowaniu o nadanie tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie Sztuki Piękne,  
na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku**

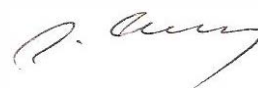
Małgorzata Kopczyńska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dyplom z Rzeźby obroniła w pracowni prof. Olgierda Truszyńskiego w 1997 roku. W 2010 roku obroniła rozprawę doktorską w dziedzinie sztuki piękne na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Obecnie prowadzi Pracownię Rzeźby na Akademii Sztuki w Szczecinie dla studentów Grafiki oraz Architektury wnętrz.

Małgorzata Kopczyńska od 01.09.2013 do 31.09.2015 pełniła również funkcję Prodziekana na Wydziale Sztuk Wizualnych. Od 01.10.2010 pełni funkcję Kierownika Pracowni Rzeźby Akademii Sztuki w Szczecinie.

#### **I. Ocena osiągnięcia artystycznego**

Problemem podjętym przez Małgorzatę Kopczyńską w przedstawionych ocenie pracach jest refleksja na temat kondycji współczesnego człowieka w świecie uwarunkowanym dużym wpływem techniki i wiedzy. Dzieło habilitacyjne autorka prezentowała w lipcu 2014 roku na wystawie indywidualnej „Drony/Agenezja” w TRAFIO Trafostacji Sztuki w Szczecinie. Na wystawę składały się obiekty, rzeźby i grafiki cyfrowe, tworzące razem spójny układ o znamionach instalacji pozostający jednocześnie w ścisłej relacji do przestrzeni galerii. Małgorzata Kopczyńska przez całą swoją twórczość dąży do tworzenia form, które powiedzą coś o wspólnych ludziom, fundamentalnych, istotnych sprawach, przeczuciach i obserwacjach. Konsekwentnie wraca do archetypów, mitycznych figur i symboli obecnych w kulturze, by za ich pomocą pochylać się nad zagadnieniami tożsamości, poznania, czy przemijania. Ważnym elementem w wystawie, poza starannie wybranymi i zakomponowanymi pracami jest światło, którego znaczenie artystka od jakiegoś czasu konsekwentnie bada w tworzonych pracach.

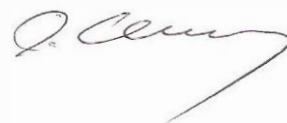
W „Dronach/Agenezji” artystka mierzy się ze zjawiskami wybrakowania, niepełności i zmienności. Tytułowe drony to precyzyjnie dopracowane maszyny latające, eliminujące



udział człowieka w locie. Funkcjonują jedynie dzięki technologii. Można powiedzieć, że jedyne czego im brakuje to wymiar emocji i uczuć reprezentowany przez ludzki pierwiastek. Drugi człon tytułu wystawy to medyczny termin agenezji, odnoszący się do sytuacji, w której nie wykształca się jeden z organów. Jest to stan patologiczny, prowadzący nierzadko do śmierci a przynajmniej do funkcjonowania organizmu w poczuciu pewnego zagrożenia. W tytule, a tym samym w koncepcji wystawy, zawarte są więc dwa możliwe sposoby w jakich może manifestować się brak: w sposób fizyczny lub emocjonalny. Oba te aspekty ściśle odsyłają do teorii współczesnej kultury, która wskazuje, że doświadczamy jednocześnie pustki, braku i niekompletności mimo nadprodukcji materialnych dóbr czy rozwojowi zaawansowanych technologii. Kopczyńska swoim cyklem wyraża niepokój jaki wzbudzają współczesne wynalazki cywilizacyjne, mutacje genetyczne, czy sztuczna inteligencja. Tym samym prowokuje do refleksji nad wartością tych udogodnień.

Tytułowe „Drony” to ciężkie, posadowione na ziemi zarysy abstrakcyjnych form, wpisujących się doskonale w industrialny charakter galerii. Na wystawie oprócz nich, artystka prezentowała też dwie inne rzeźby: Wenus i Syrenę, która również stanowi rodzaj mutacji, która staje się ilustracją tytułowej Agenezji. Jej ciało jest niedokończone w fizyczny sposób, a brak rąk i głowy zapewne symbolizuje w tym kontekście bezsilność mającą, zdaniem artystki, odniesienie do niepełności kobiety w społeczeństwie.

Kopczyńska jest artystką, dla której od jakiegoś czasu, relacja światła i formy jest ważnym odniesieniem poszukiwań twórczych. Cień staje się dla artystki istotnym komponentem budowy dzieła, nie tylko zabiegiem formalnym, ale zjawiskiem i nasyconym dużym znaczeniem symbolicznym, nierzadko stwarzającym podstawowe konteksty interpretacji. Artystka nierzadko źródłami światła wydobywała i podkreśla cień rzeźby. Innym razem za pomocą ciemności lub sposobu oświetlenia próbowała odebrać rzeźbom ciężar. „Noc zlewając kształty- pisze artystka-unifikuje je, dając poczucie wspólnoty, złączenia. Ciemność jest naszą pierwszą realnością- jeszcze przed narodzeniem- widzimy ją i tylko ją i w niej mamy swój początek. Półmrok, w którym umieszczam swoje prace, ma pomóc odnaleźć spokój i skupienie i przenieść w inne rejony” Do tej sfery zjawisk powraca w niezwykle ciekawych pracach zatytułowanych „Wylinka1, 2”, również obecnych na wystawie „Drony/Agenezja”. Biologicznie wylinka stanowi stan przejściowy, chroniący rozwijający się organizm. Z czasem staje się zbyt ciasna i zostaje porzucana, gdyż hamuje dalszy rozwój organizmu. Staje się elementem pustym i niepotrzebnym. Kopczyńska akcentuje w tym cyklu rolę przemiany czy mutacji jako nieodłącznych elementów wzrostu i rozwoju w każdym aspekcie. Pustka, brak i niekompletność stają się „pojemnikami sensu” jeszcze wyraźniej. Wszystkie te aspekty podkreśla fakt wymodelowania „Wylinek” z drucianej, lekkiej siatki i przeniesienie punktu ciężkości na ciemność. Artystce udało się tymi zabiegami pozbawić



prace części jej materialności. Widmowe światło UV które dodatkowo zastosowała, więcej ukrywało niż rozświetlało. Sytuacja ta symbolicznie pokazywała, że podobnie jak w rzeczywistości, nie jesteśmy w stanie widzieć wszystkiego. Praca świetnie komponowała się z instalacją „Scince Class”, w której artystka poruszyła podobny aspekt zmian- tych pozytywnych, niezbędnych do rozwoju i poznania rzeczywistości. Wydruki różnej wielkości cyfrowych grafik umieszczone zostały na pulpitych w taki sposób, by widz mógł je dowolnie oglądać, przesuwając, brak do rąk, co ma w założeniu podkreślać ich badawczy i tymczasowy charakter. Pulpity z płyt wiórowych i prętów również stwarzały wrażenie jakiegoś stanu roboczego, wprowadzając atmosferę pracowni, w której widzimy tylko jakiś etap przejściowy. Do stworzenia cyklu grafik „Powidoki”, eksponowanych właśnie w tym umownym laboratorium, artystka wykorzystwała fotografie pracy „Wylinka”, które poddawała dodatkowo cyfrowej obróbce, tworząc z nich zupełnie autonomiczne kompozycje. Trójwymiarowa praca stała się rodzajem matrycy dla cyfrowych grafik, co dowodzi po raz kolejny fascynacji artystki procesem twórczym, wędrówkami pomiędzy dwuwymiarem a trójwymyarem, pomiędzy myślą a formą, widocznym a ukrytym, istniejącym a potencjalnym. Kopczyńska powołała pewną całość po to, by rozbić ją znów na fragmenty, które znów poddaje analizie, uzmysławiając, że na każdy proces, zjawisko czy konkretny obraz można patrzeć z wielu perspektyw. Sama pisze podsumowując proces twórczy cyklu „Powidoki” w następujący sposób: „To, że odkrywam kolejne wersje jednego motywu, nie rozwiązuje jego zagadki. Pozwala poczuć, że zmiana, przekształcenie może być wartością samą w sobie. Przekaz jaki pragnęłam zawrzeć w „Powidokach” i „Scince Class” jest prosty: zmienia się wszystko, dla tego warto przestać bać się zmiany”

Droga twórcza, która podąża Małgorzata Kopczyńska wyraźnie pokazuje pewien proces, w którym artystka dąży do wypracowania własnego sposobu widzenia pewnych form uniwersalnych. Zarówno w rzeźbach, instalacjach, fotografiach, obiektach widoczna jest wrażliwość na wartości materialne, formalne i symboliczne. Sama artystka na stronach swego autoreferatu przyznaje, że wystawa w Trafostacji zainicjowała nowy dla niej sposób myślenia o formie i realizacji dzieła. Następuje powolne odejście od dualizmu, fascynującego ją na poprzednich etapach twórczości, do wielowątkowości fragmentów i niepełności form. Powoduje to z pewnością rezygnację z „łatwej estetyki” i wymaga osobistego zaangażowania się widza. Ale jednocześnie jeszcze mocniej niż we wcześniejszych realizacjach artystki dzieło nabiera cech zagadki, prowokującej widza do jej rozwiązania. Staje się wizualnym rebusem, który można rozwiązać uważnie śledząc szczegóły. Ważne jest to, co widoczne jak i to co ukryte lub pominięte. Kopczyńska stara się budować sytuacje maksymalnie nasycone znakami, symbolami i relacjami względem siebie. Wystawą w Trafostacji artystka dowiodła,



że zestawiając ze sobą różne obiekty uważnie przygląda się też nowo powoływanym kontekstom.

## II. Ocena istotnej aktywności naukowej oraz artystycznej

Na przestrzeni lat 2010-2015 artystka zrealizowała 4 wystawy indywidualne w kraju. Autorka cyklu „Drony/Agenezja” brała również udział w 20 wystawach zbiorowych, co niewątpliwie świadczy o dużej aktywności na polu wystawienniczym. Wśród nich wymienię tylko te zagraniczne: „ID/Identitat und Identifikation”, Tabakfabrik, Vierraden, Niemcy w 2013 r., „Prolog ID/Identitat und Identifikation” Tabakfabrik, Vierraden, Niemcy w 2012 r.; „Art.-Pozy IV” oraz „Art. –Pozy V” w Contemporary Art. Space (CASO), Osaka, Japonia w 2012 i 2013r.

Małgorzata Kopczyńska od czasu uzyskania doktoratu uczestniczyła w dwóch konferencjach w kraju. Brała udział w Konferencji naukowej: „Zdrowie a styl życia w rodzinie” organizowaną przez Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej (2014), Brała również udział w „Piętych Warsztatach Nanotechnologicznych” organizowanych przez Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (2014). Wygłosiła również wykład pt. „Light and its Symbolism In Contemporary Visual Art.” w Caspar- David- Fridrich- Instytut w Greifswaldzie w Niemczech w ramach programu Erasmus (2015). Być może można to uznać za niezbyt bogaty dorobek, jednak z pewnością równoważy go swoją bogatą działalnością na polu kuratorskim. Od listopada 2014 Małgorzata Kopczyńska jest kuratorką Galerii R+ w Akademii Sztuki w Szczecinie, w której zrealizowała 15 wystaw, w tym siedem projektów autorskich. Poza strukturą Akademii od czasu doktoratu zorganizowała również kilka dużych przedsięwzięć wystawienniczych: projekt „Sculptura liberalis” w Galerii u Jezuitów w Poznaniu (Poznań, 2010), międzynarodową wystawę „Waterfalls” w Starym Browarze, w galerii Słodownia +1, (Poznań 2012) oraz wystawę „Światłoczułe” w Zajezdni Sztuki Muzeum Techniki i Komunikacji (Szczecin 2014) Zajmuje się ponadto promowaniem prac studentów i krytyką artystyczną.

Twórczość i działalność wystawiennicza Małgorzaty Kopczyńskiej doczekała się kilku artykułów w polskich czasopismach branżowych o zasięgu ogólnopolskim m.in. „Magazyn sztuki” (sierpień, 2014), „Drony /Agenezja” Małgorzaty Kopczyńskiej. Studium pustki i braku” Anna Raclawska) oraz „Artluk” ( gdzie analizuje swój kuratorski projekt „Waterfalls. ”Artluk, 24-25, 2013 ISSN 1896 3676).

Jeśli chodzi o krajowe i międzynarodowe nagrody za działalność artystyczną, w dorobku Małgorzaty Kopczyńskiej od czasu doktoratu odnajdujemy Nagrodę Rektora

Akademii Sztuki w Szczecinie w 2012 roku oraz Złoty Medal Związku Artystów Rzeźbiarzy w 2013 r.

Wysoko oceniam dorobek dydaktyczny i popularyzatorski Małgorzaty Kopczyńskiej. Analiza dokumentacji prac jej studentów powstałych w pracowni rzeźby dla studentów kierunków Grafika i Architektura Wnętrz, pozwala zauważyć, że reprodukowane w niej realizacje są różnorodne pod względem konwencji artystycznych, co uzmysławia nam, że jako pedagog nie narzuca jednej stylistyki twórczej, inspiruje do obserwacji natury, jest otwarta i tolerancyjna wobec indywidualnych preferencji i poszukiwań artystycznych swoich podopiecznych. Wiele z nich to prace o zdecydowanie niekonwencjonalnym charakterze oraz co najważniejsze: są one nacechowane świadomością operowania formą przestrzenną i wyczuleniem na precyzję i kreatywność jej dokumentacji. O aktywności dydaktycznej Małgorzaty Kopczyńskiej świadczy też bogate kalendarium wystaw promocyjnych jej studentów oraz ich udziału branżowych festiwalach artystycznych.

### **III Wniosek końcowy**

Małgorzata Kopczyńska zawarła w dysertacji wiele cennych spostrzeżeń, będących owocem wnikliwej analizy formalnej i treściowej wątków własnej twórczości. Wpływa to z pewnością na twórczy charakter przedstawionej pracy. Prace prezentowane na wystawie „Drony/Agenezja” są ciekawym głosem w dyskusji nad aktualną kulturą, świadectwem jej przemian i wartości. Jako artystkę wyróżnia ją różnorodność stosowanych technik i materiałów, fascynacja procesem twórczym, formalnym eksperymentem a także fizycznymi zjawiskami, symbolami i archetypami funkcjonującymi w kulturze. Z przekonaniem stwierdzam, iż od strony artystycznej jak i merytorycznej recenzowana rozprawa stanowi osobiste, konsekwentnie wypracowane i dojrzałe spojrzenie na temat.

Dorobek twórczy od czasu doktoratu, oceniam pozytywnie. Z dużą aprobatą odnoszę się zarówno do dorobku artystycznego prezentowanego na wystawach indywidualnych jak i do dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego Małgorzaty Kopczyńskiej. Powyższe fakty, starannie przygotowana dokumentacja efektów własnej pracy twórczej, jak i osiągnięć rzeźbiarskich studentów pracujących pod jej opieką dowodzą, że poparcie wniosku o nadanie Małgorzacie Kopczyńskiej tytułu doktora habilitowanego sztuk plastycznych, uważam za zasadne, dostrzegając duży potencjał twórczy autorki i kierunek podjętych przez nią poszukiwań.

Kraków 12.02.2016

dr hab. Jacek Kucaba

